

**SREBRNY KUBEK DEKOROWANY MONETAMI DWUZŁOTOWYMI
Z OBLĘŻENIA ZAMOŚCIA PRZEZ WOJSKA ROSYJSKIE
W 1813 ROKU**

Po klęsce cesarza Napoleona w Rosji w 1812 roku i dramatycznej przeprawie pozostałości Wielkiej Armii Napoleona przez Berezynę (26-29 XI 1812 r.), resztki wojsk francuskich, a wraz z nimi wojsko polskie, wycofały się w pośpiechu na zachód. W Księstwie Warszawskim pozostały jedynie garnizony broniące twierdz. Jedną z tych fortec był Zamość, który od 1809 roku znajdował się w granicach Księstwa Warszawskiego i stanowił wysunięty najdalej na południowy - wschód, punkt oporu w systemie obronnym Księstwa. Od 24 lutego 1813 roku bronił się w twierdzy zamojskiej przed wojskami rosyjskimi 4 - tysięczny garnizon, dowodzony przez gen. Maurycego Hauke (1773-1830). Zamość oblegany był przez 10-15 - tysięczny korpus rosyjski dowodzony przez gen. Walentego Mussin-Puszkina, a następnie przez gen. Ratha. Wojska rosyjskie w pierwszych miesiącach oblężenia, wobec braku ciężkiej artylerii, ograniczały się do blokowania fortecy.

Od 12 czerwca do 21 lipca 1813 roku obowiązywał również rozejm między walczącymi stronami, co umożliwiło m.in. uzupełnienie zapasów w twierdzy. Działania zbrojne wznowili Rosjanie 21 sierpnia, ostrzeliwując twierdzę ze sprowadzonych ciężkich dział. Oblegający liczyli jednak przede wszystkim na wyniszczenie załogi polskiej głodem.

W końcowej fazie oblężenia, wobec pogarszającej się z tygodnia na tydzień sytuacji obrońców, a przede wszystkim wobec braku pieniędzy w kasie garnizonu zamojskiego na opłacenie żołdu dla wojska, komendant twierdzy zamojskiej wspólnie z Radą Obrony Twierdzy, zdecydowali aby urządzić mennicę i wybić odpowiednią sumę pieniędzy w Zamościu. 3 września 1813 roku, gen. Maurycy Hauke wydał rozkaz urządzenia mennicy i wybijania ze starych, austriackich 6 - krajcarowych monet miedzianych, znajdujących się w kasie magistratu zamojskiego oraz z przetopionych sreber po zakonie franciszkanów, przechowywanych w Kolegiacie Zamojskiej, specjalnych monet 6 - groszowych miedzianych i 2 - złotych srebrnych. Wykonanymi monetami dokonano wypłaty zaległego żołdu, zapomóg dla jeńców rosyjskich w twierdzy oraz pensji urzędnikom cywilnym.

Po przetopieniu srebra i sprowadzeniu kruszcu do jednej próby, na początku listopada 1813 roku przystąpiono do bicia monet. W pierwszej kolejności wybito monety miedziane, a potem srebrne. Na monetach miedzianych o nominale 6 groszy, umieszczono w czterech wierszach napis: „PIENIĄDZ / W OBLĘŻENIU / ZAMOŚCIA /1813” na awersie i napis otokowy: „BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OYCZYŹNIE” na rewersie wraz z centralnie umieszczonym nominałem:

„6 GROSZY”. Srebrne monety 2 - złotowe posiadały na awersie czterowierszowy napis: „MONETA / W / OBLĘŻENIU / ZAMOŚCIA” oraz na rewersie, centralnie w trzech wierszach napis: „2 / ZŁOTE / 1813” i w otoku: „BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OYCZYŹNIE”. Monet miedzianych wybito łącznie 1330 sztuk na sumę 266 złotych polskich i 15 listopada odstawione one zostały do kasy garnizonu twierdzy zamojskiej. W oblężeniu Zamościa wykonano również 7830 sztuk srebrnych monet 2 - złotych na łączną sumę 15 660 złotych polskich. Monety srebrne bite z przetopionego srebra miały cztery próby kruszcu. Średnia waga pojedynczej monety wynosiła ok. 8,0 gramów. Obecnie wyróżnia się pięć zasadniczych odmian tej monety, różniących się między sobą szczegółami legendy, (np. Odmiana II – w wyrazie „...WIERNYM...” – litera „N” jest odwrócona ; Odmiana III – w wyrazie „...DOPOMÓŻ...” – litera „D” jest odwrócona) oraz wagą i średnicą. Najrzadszą spotykaną odmianę stanowi moneta o średnicy 30 mm i wadze 10,7 g, nie posiadająca na awersie znaku symbolizującego artylerię (tzw. „płonąca bomba”- „Ö”), który to znak posiadają wszystkie inne odmiany.

Bicie dwuzłotówek ukończono 22 listopada 1813 roku, na trzy dni przed kapitulacją twierdzy zamojskiej. Do 25 listopada wypłacono w pieniądzu oblężniczym pięciodniowy żołd dla wojska, pensje i zapomogi dla jeńców. Komendant twierdzy nakazał następnie zniszczenie maszyn i stempli mennicznych, natomiast pozostałe urządzenia rozdano zamojskim rzemieślnikom. Po kapitulacji twierdzy zamojskiej monety wybite w oblężeniu uważane były przede wszystkim za pamiątkę narodową a nie monetę obiegową, stąd po zajęciu Zamościa przez wojsko rosyjskie, władze starały się wycofać wybite monety oblężnicze, a ówczesne Ministerstwo Przychodów i Skarbu zarządziło aby Dyrekcja Skarbu przeprowadziła odpowiednie śledztwo i ustaliła, czy urządzenia do „pieniędzy w czasie oblężenia Zamościa robionych”, zostały ukryte czy też zniszczone. Powołana komisja śledcza pracowała nad tą sprawą w Zamościu w styczniu i lutym 1814 roku. Jej prace nadzorował komendant rosyjski twierdzy zamojskiej płk W. W. Bogosławski. Komisja śledcza poza przejściem niewielkiej liczby monet z oblężenia Zamościa, które w następnych latach trafiły do mennicy warszawskiej, gdzie zostały zniszczone, oraz poza ustaleniem, że stemple i maszyny menniczne w Zamościu zostały zniszczone przez poddaniem twierdzy, nie podjęła innych działań.

Większa część monet z oblężenia Zamościa w 1813 roku pozostała u ludności jako pamiątka tych czasów i bohaterskiej obrony twierdzy. Spotykane są również przedmioty użytkowe i pamiątki patriotyczne z wtopionymi w nie lub umieszczonymi jako ozdoba monetami z oblężenia Zamościa (głównie są to srebrne monety 2 - złotowe). Przykładem takiego przedmiotu jest srebrny kubek z wtopionymi monetami 2 - złotowymi z oblężenia Zamościa, znajdujący się w zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu. Fakt, że nakład monet emitowanych w Zamościu był niski i władze rosyjskie przez cały czas starały się wycofać je z rynku, sprawił, że w obecnej chwili monety te

należą do najrzadszych i najcenniejszych monet polskich XIX wieku. Monety z oblężenia Zamościa stanowią jedyny w ponad czterechsetletniej historii miasta przykład własnej emisji pieniądza. Są niewątpliwie symbolem miasta i jego historii, należą także do wąskiej grupy emisji pieniądza oblężniczego w XIX stuleciu w Europie.

Opracował:

dr Jacek Feduszka

Kustosz Muzeum Zamojskiego w Zamościu

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”